

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, relacje polsko-żydowskie, Marzec 1968

Sąsiadka z Alej Racławickich i przyjaciółka, pani Ola

Moi rodzice się natychmiast zaprzyjaźnili z panią, która była dziennikarką chyba w „Sztandarze Ludu”. Wiem, że się zajmowała rolnictwem. Ona się nazywała pani Ola, nie pamiętam czy ona była Gontarzowa czy Goncarzowa. Była wyraźnie starsza od moich rodziców. To była wielka przyjaźń między moimi rodzicami a nią. I jak myśmy się wyprowadzili, to stosunki zostały. To znaczy oni nieustannie do siebie dzwonili, ona mi bardzo często przynosiła jakieś książki do czytania czy jakieś artykuły z prasy, które uważała, że mogą mnie zainteresować. Ona była u nas właściwie latami całymi. Póki myśmy mieszkali w Lublinie, to ona przychodziła w niedzielę na obiad. Właściwie był nie do pomyślenia obiad bez pani Oli. I to jak nożem uciął, skończyło się w [19]68 roku. Ona po pierwsze przestała przychodzić, po drugie zaczęła przechodzić na drugą stronę ulicy, jeśli widziała nas z daleka. I ja myślę i moi rodzice tak myśleli, że ona się okropnie przestraszyła. To był okres psychozy, ten [19]68 rok, która się rzuciła bardzo wielu ludziom na głowę. Myśmy się autentycznie często bali po prostu. I prawdopodobnie coś takiego było z panią Olą. Ona umarła – ja oczywiście chciałam ją odnaleźć – ona umarła w latach 70-tych. Ale właśnie ona już przestała się z nami zadawać. A to była najbliższa przyjaciółka domu.

Data i miejsce nagrania	2013-05-16, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"